

**CYRYLA STAWROWIECKIEGO ODCZYTANIA  
TWÓRCZOŚCI PIOTRA SKARGI —  
NA PRZYKŁADZIE *ŻYWOTA ŚW. STEFANA*  
I KAZANIA *NA POŚWIĘCENIE ŚWIĄTYNI***

**MARZANNA KUCZYŃSKA**

Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza, Poznań — Polska  
mkuczynska55@gmail.com

**ІНТЕРПРЕТАЦІЯ ТВОРЧОСТІ ПЕТРА СКАРГИ  
КИРИЛОМ СТАВРОВЕЦЬКИМ НА ПРИКЛАДІ *ЖИТТЯ*  
*СВ. СТЕПАНА* ТА ПРОПОВІДІ *НА ПОСВЯЧЕННЯ СВЯТИНИ***

**МАЖАННА КУЧИНСЬКА**

Університет імені Адама Міцкевича, Познань — Польща

**АНОТАЦІЯ.** У статті проаналізовано гомілетичні твори Кирила Ставровецького (?–1646), руського теолога, проповідника, агіографа, поета, видавця першого руського теологічного трактату *Зерцало богословії*, а також збірки повчань *Євангеліє учительное* і *Перло многоцінне* крізь призму запозичень з проповідей та агіографічних творів польського єзуїта Петра Скарґи. Впливи останнього помітні в багатьох текстах православного проповідника, причому два вище вказані в заголовку твори позначені найбільшою залежністю від першозразків. У пошану пам'яті св. Степана Петро Скарґа створив дві праці — житіє та проповідь — і обидві Ставровецький використав. Щодо твору *На посвячення святині* звернувся додатково до проповіді Якуба Вуйка — іншого польського єзуїта. Для письменника характерний творчий підхід, відмова від безрефлексійного засвоєння католицького матеріалу, адаптування з урахуванням догматичних і культурних відмінностей.

**KIRILL STAVROVETSKYI'S READINGS OF PETER SKARGA WORKS —  
ON THE EXAMPLE OF *THE LIFE OF ST. STEPHEN*  
AND SERMON ON *THE CONSECRATION OF THE TEMPLE***

**MARZANNA KUCZYŃSKA**

Adam Mickiewicz University, Poznan — Poland

**ABSTRACT.** The article focuses on the discussion of two homiletic texts by Kirill Stavrovetskyi (?–1646), a Ruthenian theologian, a homilist, a hagiographer, a poet, a typographer, an author of the first Ruthenian theological treatise *Mirror of the Theology* (*Зерцало богословії*) and the collections of sermons *Instructive Gospel* (*Учительное евангелие*) and *Precious Pearl* (*Перло многоцінна*), in terms of borrowings from preaching and hagiography of Polish Jesuit Peter Skarga. The inspirations by P. Skarga are visible in many texts of the Orthodox preacher, but the two mentioned in the title are dependent on the prototypes to the greatest extent. In memory of St. Stephen P. Skarga wrote two works — the life and preaching — and both were used by K. Stavrovetskyi. In the case of the sermon *On the Consecration of the Temple* he also reached for the instruction of another Polish Jesuit, Jakub Wujek. He approached his work creatively, did not take the Catholic material mindlessly, he made an adaptation, keeping in mind the cultural and dogmatic differences.

**Z**ywoty *Świętych* Piotra Skargi od chwili pierwszego wydania (1577 r.) stały się źródłem hagiograficznym albo inspiracją kaznodziejską dla autorów ruskich, piszących kazania dla szerokiego kręgu odbiorców w tzw. “żywej” czy “prostej mowie” ruskiej. Wiadomo o tym od dawna, lecz badania nad zagadnieniem znajdują się ciągle w stadium początkowym, tak samo jak i nad innymi zapożyczeniami z literatury polskiej (również przez polszczyznę tekstów łacińskich). Wspominali o nich w końcu XIX stulecia Aleksander Brückner<sup>1</sup> i Jefim (Jauchim) Karski<sup>2</sup>. U zarania XX wieku wstępnego rozpoznania problemu dokonał profesor Moskiewskiego Uniwersytetu, wychowanek Kijowa, Mikołaj K. Gudzij, gromadząc znaczący zbiór tłumaczonych tekstów hagiograficznych, rozproszonych po wielu różnych zbiorach rękopisów<sup>3</sup>. Później do tematu wracał Jan Janów, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, badacz popularnego ruskiego kaznodziejstwa<sup>4</sup>, koncentrując się na zapożyczeniach z *Postylli* Mikołaja Reja. Dalsze zajmowanie się ruskimi kazaniem uniemożliwiła mu II wojna światowa i powojenna zmiana granic. O obecności żywotów Skargi w przechowywanych dziś w Polsce cyrylickich kazaniach rękopiśmiennych mówiłam wstępnie podczas konferencji w Nowym Sączu dwa lata temu (2014), a stosowna publikacja jest w przygotowaniu<sup>5</sup>.

W tej pracy przedstawię wyniki analizy kazań jednego z najwybitniejszych ruskich kaznodziejów początku XVII wieku, Cyryla Trankwilliona Stawrowieckiego, pod kątem zapożyczeń z homiletyczno-hagiograficznych prac polskiego zakonnika. Obszerny zbiór kaznodziejski Stawrowieckiego pod tytułem *Ewangelia pouczająca* pisany był w drugim dziesięcioleciu siedemnastego wieku, drukiem wyszedł w 1619 roku w Rachmanowie w prywatnej drukarni autora. Miał być fundamentem programu odrodzenia prawosławia i duchowej odnowy prawosławnych w Rzeczypospolitej po delegalizacji Cerkwi wschodniej w państwie polsko-litewskim na skutek unii brzeskiej 1596 roku. Księga miała zastąpić poczytną wśród Rusinów budującą literaturę innowierczą, protestancką (Mikołaja Reja) i katolicką (Jakuba Wujka i Piotra Skargi). Kaznodzieja nie obawiał się czerpać potrzebnych materiałów z innych dzieł, ze źródeł zachodniej proveniencji i ksiąg polskich katolików, nawet jeśli byli jezuitami, jak Wujek i Skarga.

<sup>1</sup> A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 2, osobne wydanie z Rozpraw Wydziału Filologicznego AU, t. XL, Kraków 1904, s. 22 (260) i in.

<sup>2</sup> Е. Ф. Карский, *Западнорусский сборник XV в. Императорской Публичной Библиотеки Q I. N 391: Палеографические особенности, состав и язык рукописи*, [в:] „Известия Отделения русского языка и словесности Императорской Академии наук”, СПб. 1897, т. II, кн. 4, с. 964–1036.

Karski był Białorusinem z pochodzenia, pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Warszawskiego (1905–1911), pracował na Uniwersytecie w Petersburgu. Członek Rosyjskiej (później Radzieckiej) i Czeskiej Akademii Nauk.

<sup>3</sup> *Переводы „Жыво́тов святы́х” Петра Скарги в Юго-Западной Руси*, [в:] „Университетские известия”, г. LVI, № 9–10, Киев 1917, с. 1–135. Serdecznie dziękuję dr Marinie Czistiakowej z Litewskiej Akademii Nauk za udostępnienie mi opracowania Gudzija.

<sup>4</sup> M. in. J. Janów, *Tłumaczenia ruskie z Postylli M. Reja w ewangeljarzach kaznodziejskich XVI i XVII wieku*, [w:] „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 34, Kraków 1929/8, s. 2–11; *Ibidem: Tłumaczenia i przeróbki z Postylli M. Reja w pouczeniach ruskich (Tymczasowy wykaz ok. 50 kodeksów)*, [w:] „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU” 48, Kraków 1947/8, s. 301–306; *idem: Ze studiów nad ewangeljarzami „uczynelnymi” XVI–XVII w.*, [w:] „Slavia” XIX, Warszawa 1950, s. 317–335. Zob. też: Г. Чуба, *Запозичення з „Postylli” М. Рея в українських Учительних Євангеліях другої половини XVI ст.*, [в:] „Hungaro-Baltoslavica”, ed. by A. Laczházi, E. Szmolinka, A. Zoltan, *Abstracts*, Budapest 2000, с. 53–54.

<sup>5</sup> *Ruskie rękopiśmienne zapożyczenia i adaptacje z hagiografii polskiej*, referat wygłoszony na międzynarodowej konferencji *Słowiańska mozaika kultur wobec historii (nie)tolerancji i własni religijnych Świadectwa historyczne i odwołania współczesne*, Nowy Sącz, 16–18 VI 2014.

Stawrowiecki miał inną metodę zapożyczania niż młodszy lub współczesny mu anonimowi ruscy redaktorzy rękopiśmiennych ewangelarzy kaznodziejskich — nie tłumaczył całych tekstów jak oni, korzystał z obcych autorów wybiórczo, sięgając po niektóre tylko wątki tematyczne ich dzieł, niekiedy bardzo drobne, i przenosząc je do różnych kazań, nie tylko tych, z jakich pochodziły w oryginale. Kierował się teologicznym sensem święta albo opracowywanym przez siebie zagadnieniem moralnym czy dogmatycznym. Rzadko przyciągał go materiał ściśle hagiograficzny, najczęściej przejmował motywy teologiczne, obyczajowe, apokryficzne.

Na pewno odpowiadała Cyrylowi złożona kompozycja utworów Skargi ponieważ swoje prace zwykle dzielił podobnie, na 2 lub 3 części, wyodrębniając naukę moralną na końcu. Tak jak Skarga wyjątkowo ważne okazje liturgiczne czcił długimi cyklami pouczeń (Wielki Czwartek, Męka Pańska). Uwagę zwraca zbieżność tytułów lub podtytułów niektórych kazań Skargi i Cyryla, jednak treść każdej z takich prac najczęściej jest odmienna.

Jedynym żywotem opracowanym wyraźnie według Skargowego wzorca jest święta biografia diakona Stefana, pierwszego męczennika<sup>6</sup> (Dz 7, 58–60<sup>7</sup>), inspirowana oryginalnym<sup>8</sup> tekstem Skargi na pamiątkę św. Szczepana. Jezuita napisał dwa utwory na tę okazję — najpierw żywot<sup>9</sup> do antologii *Żywoty świętych* (Wilno 1579; dalej: ŻS), szesnaście lat później dwuczęściowe kazanie<sup>10</sup> z dziejami męczennika do zbioru *Kazań na niedziele i święta całego roku* (Kraków 1595; dalej: KNS). Teksty Skargi mają wspólne jądro tematyczne, dysputa Szczepana z żydami podczas sądu przed kaźnią, ale nie są ze sobą tożsame, raczej uzupełniają się. Do drugiego z utworów autor dodał nowe elementy treściowe, usuwając część poprzednich. Cały, dość obszerny, cykl nosi charakter teologiczno-parenetyczny-polemiczny. Skierowany jest do kapłanów, kaznodziejów i świeckich. Ma pouczać o wierze, promować postawy męczeńskie i duszpasterskie, a także ideę miłosierdzia oraz przebaczenia oponentowi religijnemu. Poza tym zniechęcać do wiar innych niż katolicka (szczególnie do mozaizmu), zachęcać do konwersji, ale i aktywizować działalność charytatywną wobec ubogich<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> ПоУченіє на паміятъ свѣтго мѣчѣника стѣфана архідіакона, [w:] Свѣтліє Учительное або казаніа на нѣла през рокъ и на празники гѣдкіє и нарочитыи свѣтым оугодникѣмъ бж҃имъ, Рохмановъ 1619, ч. 2, к. 85v–88. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skróttem ЖС i numerem strony w nawiasie.

<sup>7</sup> Identyfikacje i sigła biblijne wg Biblii Tysiąclecia.

<sup>8</sup> Tzn. autorskim, nie tłumaczonym z tekstów łacińskich, ani kompilowanym z cudzych kazań, jak większość żywotów zbioru. O sposobie pisania kazań prez Skargę zob. A. Ceccherelli, *Od Suriusa do Skargi. Studium porównawcze o „Żywotach świętych”*, (Nauka o literaturze polskiej za granicą, t. 8), tłum. M. Niewójt, Warszawa 2003, s. 281. Wydaje się jednak, że włoski badacz nie wziął pod uwagę inspiracji Skargi homiliami patrystycznymi, szczególnie Jana Chryzostoma (Złotoustego), gdzie występują niektóre wątki obecne w żywocie św. Szczepana Skargi i św. Stefana Cyryla Stawrowieckiego, jak oddawanie dobrem za zło na wzór Chrystusa czy misyjna rola męczeńskich postaw (cykl *O krzyżu i lotrze*).

<sup>9</sup> Cytuję wydanie: P. Skarga, *Żywot ś. Szczepana, pierwszego męczennika, wyjęty z dziejów apostolskich*, [w:] Ibidem, *Żywoty świętych Staroego i Nowego Zakonu*, t. 4, Kraków 1936, s. 467–473. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skróttem ŻS i numerem strony w nawiasie.

<sup>10</sup> Cytuję wydanie: P. Skarga, *Na dzień świętego Szczepana*; cz. 1: *O wolnej woli ludzkiej do złego i dobrego*; cz. 2: *O sprawach i męczeństwie świętego Szczepana z Dziejów apostolskich*, [w:] Ibidem, *Kazania na niedziele i święta całego roku*, cz. 3: *O święciech*, Lwów 1883, s. 59–68. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skróttem KNS i numerem strony w nawiasie.

<sup>11</sup> Główne tematy cyklu: bóstwo Chrystusa, pochwała monastycyzmu, sukcesja apostolska, świętość personalna jako wzór dla innych, gorliwość w służbie Bogu, miłość Boga i bliźniego, wolna wola człowieka, pośrednictwo świętych, mądrość, łaska czynienia cudów, heroizm w męce, męczeństwo jako apostołat, nawrócenie religijne, upór w błędnej wierze, okrucieństwo prześladowców, modlitwa za wroga, konieczność napominania grzeszników i karania za grzechy, obowiązek surowości duszpasterza, dobra kościelne, troska o ubogich, siła kaznodziejstwa (tj. nauczania z ambony).

Cyryl Stawrowiecki w swoim żywocie św. Stefana wykorzystał obie prace polskiego jezuita dedykowane Szczepanowi. Nie tłumaczył ich, zrobił swobodną przeróbkę, opartą na kontaminacji. Jej kształt określiło inne częściowo założenie autorские, węższe przeznaczenie, skromniejsza koncepcja postaci męczennika. Homileta napisał utwór mniejszy, nie tak bogaty w treści ani tak emocjonalny w tonie jak Skarga. Pomiął całkowicie doktrynalny wstęp o wolnej woli człowieka z KNS, pełne żaru komentarze na temat charakteru i postępowania Żydów oraz większość moralizatorsko-pouczających tyrad wygłaszanych przez męczennika do sędziów i oprawców. Figura Stefana Stawrowieckiego jest dużo bardziej klasyczna niż Szczepana Skargi. Wspiera się na archetypie biblijnym oraz ideale Ojców Kościoła.

Skarga wykreował w swoich pracach postać odpowiadającą kanonom dyskursywnej kultury renesansowej, która była nastawiona na żywą (nawet gwałtowną) polemikę międzywyznaniową, gloryfikowała sprawne i skuteczne szermowanie słowem, oddziaływanie na uczucia, pobudzanie emocji — pozytywnych albo negatywnych. Szczepan, moim zdaniem, miał ucieleśniać aktualny wzór jezuita, gruntownie wykształconego, bezkompromisowego, przygotowanego do męczeństwa, jak o tym świadczyła każda wielu członków Towarzystwa Jezusowego podczas misji w niechrześcijańskich krajach. W opracowaniu Polaka bowiem diakon Szczepan jest świetnie wykształconym „doktorem” Kościoła, biegłym „w Piśmie”<sup>12</sup> kaznodzieją, doświadczonym polemistą, który żarliwie, ze znanstwem wykląda swoją wiarę, uświadamiając adwersarzom trwanie w religijnym błędzie, amoralność i nawołując ich do nawrócenia.

Wspólnota jerozolimskich apostołów, wśród których męczennik nabył wiedzę i umiejętności, pokazana została przez Skargę jako „szkoła kaznodziejska” prowadzona przez św. Piotra, „pierwszego ewangelii Chrystusowej kaznodzieję” (s. 64). Nacisk narracyjny i ideowy położony jest na trudną debatę z wymagającym, wykształconym, sprawnym retorycznie, ale, według jezuita, podstępny i fałszywym oponentem religijnym, nie wahającym się przed użyciem żadnych środków perswazji wobec rozmówcy, także kłamstwa czy fizycznej przemocy. Odnoszę wrażenie, iż męczęńska śmierć diakona stanowi u Skargi tylko pointę odbywanej dyskusji, przypieczętowanej katolickie racje, unaoczniając heroizm świętego oraz miłosierdzie okazane innowiercom, za których prosił Boga, jak Chrystus prosił za swoich oprawców.

Inaczej Stawrowiecki, który dopiero walczył o głębszą modyfikację paradygmatu kulturowego na Rusi, o podniesienie powagi autorskiego (tj. indywidualnego, nieanonimowego) kaznodziejstwa i pisał do odbiorcy nawykłego do bardziej tradycyjnych wyobrażeń świętych męczenników. Gdyby przenieść figurę Szczepana na prawosławny grunt, nie znalazłaby tu ona należnego zrozumienia, dlatego Cyryl skupił się w swoim żywocie na biblijnej teologii męczeństwa, jej eschatologicznym znaczeniu, zaktualizował wzór męczennika jako jeden z czołowych chrześcijańskich modeli personalnych, uobecniających szczyt spotkania człowieka z Bogiem i postępowania zgodnego z treścią słowa otrzymanego od Boga, podkreślając ciągłość Bożego objawienia w Starym i Nowym Testamencie.

Najważniejsze znaczenie przy konstruowaniu postaci ma w ruskim wariacie żywota topos *imitatio Christi* (1 Kor 11,1), według którego męczennik został opisany w Dziejach Apostolskich (Dz 6,1–7; 6,8–7,2; 7,51–60), i patrystyczna wizja z cyklu homilii Jana Chryzostoma *O krzyżu i łotrze*. W drugiej kolejności wpłynął na nią uformowany przez ewangelistów oraz listy apostoła Pawła obraz świadka Chrystusa

<sup>12</sup> KNS: [...] wielki z Szczepana świętego doktor, i uczone a biegły pisarz w piśmie świętem i nauce Chrystusowej, pilnując kazania i nauki apostołskiej, został (s. 65).

i “woźnierza Pańskiego”<sup>13</sup>, uzbrojonego w “tarczę wiary, hełm zbawienia i miecz Ducha” — jak czytamy w posłaniu do Efezjan (6,14–18) — ustami którego do prześladowców przemawia z Bożego natchnienia sam Duch św.

Skarga nadaje swemu żywotowi ostry ton i cel polemiczny. Cyryl neutralizuje dyskurs, skupia się na więzi męczennika z Bogiem, odtwarza w śmierci Stefana śmierć Chrystusa, wskazując zasadniczy cel męczeństwa — pragnienie odkupienia wszystkich ludzi, a także wpisując świadectwo męczenników w istotę misji i posłannictwa prawosławnego Kościoła. Dlatego nie znajdziemy w ruskim wariacie żywota jerozolimskiej szkoły kaznodziejów, ani emfaticznych, długich przemówień do żydowskich sędziów. W centrum fabularnym nie stoi debata, lecz kazń, określana przez takie ideowe założenia jak męstwo w ucisku, wsparcie zsyłane od Boga podczas próby, przebaczenie wrogom, modlitwa za prześladowców, pośrednictwo świętych w zbawieniu, misyjne znaczenie męki zarówno dla współwyznawców, jak i przeciwnika religijnego.

Swobodnie traktowana jest kompozycja polskiego tekstu. Cyryl nie dzieli żywota Stefana na dwie części, co robi Skarga, zmienia kolejność zdań, skraca, kompiluje prace jezuita, często zamienia cytaty bezpośrednie na mowę zależną, uwypuklając postać męczennika, jego heroizm i miłosierdzie, nie uczoność:

KNS: O jego nauce słysząc rabinowie, ze czterech na świecie sławnych szkół i akademij swoich zmówiwszy się, na gadanie i dysputacye wyzwali (wg Dz 6,8). [...] Na tej dysputacyej pogromił nieprzyjaciele prawdy [...] Messyaszem prawdziwym Chrystusa być ukazał, i wszystkie ich rozумы zawstydził. Nie mogli się mądrościjego, i Duchowi świętemu, który w nim mówił, oprzeć (Dz 6,10) [...]. [...] A gdy słowy i wywody z pisma świętego przekonać świętego Szczepana nie mogli [...] uciekli się do potwarzy [...]. [...] porwali go do urzędu i sądzili, jak chcieli. Przywiedli fałszywe świadki (Dz 6,11–14). [...] A Pan Bóg potwarz ich jednym dziwnym wywodem zganił, a niewinnego oczyścił. Uczynił twarz świętego Szczepana jako twarz anielską, iż nań wszyscy w radzie onej patrzyli jak na anioła (Dz 6,15) (s. 65, 66).

ŻS: Gdy przyszło do rozmowy nie umieli (żydzi — M. K.) dać odporu, i sprzeciwić się Duchowi św., który w nim mówił. Wywodził z Pisma świętego, iż to jest Mesjasz prawy, od Boga obiecany, którego nasi przodkowie czekali. [...] nie mogąc go przegadać, włożyli nań potwarz u urzędu i naprawili fałszywych świadków, mówiących, iż Szczepan wyrzekł bluźnierstwo na Mojżesza i Boga. [...] i świadczyli jakoby mówić miał one bluźnierstwa na Boga i na Mojżesza. I dał Pan Bóg pierwszy wywód niewinności jego, uczynił mu twarz tak wdzięczną i tak piękną, tak jasną, tak przedziwną, iż nań patrzyli jako na anioła Bożego. [...] I kończąc rzecz swoją, będąc pełen Ducha Świętego wejrzał w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego na prawicy Bożej i rzekł: „Owo widzę niebo otwarte...” (Dz 7, 58; 6,56) (s. 469–470).

ЖС: Ста праведникъ яко левъ в силѣ (рог. Мi 5,7) въ дрѣзновеніи велицѣ, предъ лицемъ стѣжанши емѣ оукрѣплень силою вышнего, яко глетѣ блѣженный лѣка в дѣканіа, зачало 7 (Dz 7,55). Стефан же сый исполненъ дѣха ста и премѣдрости вѣкры и силы (za Łk 12,11–12<sup>14</sup>; Mk 13, 9–11<sup>15</sup>), мнѣго бесѣдова о хѣк предъ архіереи ѿ закона

<sup>13</sup> ЖС: [...] прѣвѣий воинъ и орѣжникъ хѣвъ, вѣкорѣживса крѣпко приемши все орѣжіе бѣжіе, противѣ невѣднѣныхъ пшакѣвъ сатанинскаго вѣннества, к. 85v.

<sup>14</sup> „Kiedy was ciągać będą do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, bo Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć”.

<sup>15</sup> „Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. [...] A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, ale Duch Święty”.

и прѣркътъ, показꙋющѣи тако се естъ истинный месѣа и снѣтъ бжїи, чааніе иїлво и спситель гавикꙋркъ окѣтораннїи ѿ бга (wg Dz 7, 1–50) [...]. И не можахꙋ стати противꙋ прїроети и дхꙋ имже глаше (Dz 6,10), видѣша во лице его свѣтло блгодатїю дха етаго сїаюште, тако лице агглас бжїю (Dz 6,15) (к. 85v–86).

Уклеветаша во подее Стефана стго тако бы похвалив на зако мойсеовѣ и на ба (Dz 6,11). Бгъ же оправдаа истинны свѣдителя. Сега ради слава аггласкаа явиса на лицѣ Стефановѣ (Dz 6,15), не тако хланика; но тако истинны проповѣдника, и видѣвши лице его оудивлахсѣа, злобоюже имше сѣца обаты, съ гнѣвомъ нань възирахꙋ, и збвы своими скрежетахꙋ (Dz 7,54), и евши его ноуждею влечахꙋ внѣ града, да тамо каменїемъ побїютъ его (za Dz 7,58). Стефанже възрѣвъ на небо и видѣ славꙋ бжїю, їса стоаща ѡ деснѣю бга (Dz 7,55), и сїа възвѣсти прѣ архиереи и всѣмъ множествомъ подейскимъ еже видѣ (Dz 6,56) (к. 86).

Stosunkowo blisko oryginałom przełożone zostały tylko fragmenty odpowiadające założeniom tematycznym Stawrowieckiego, szczególnie te nawiązujące do ksiąg biblijnych, jak scena kaźni:

ŽS: Затем неприязнители, згрызая зубами, порвали го и вывели на предместье и убивали го камнями, а он зывал Пана мѡвїа: *Паніе Језу, кѡрегѡм видїал, прїймїи дѡха мего*; сладкіе ми то сѡ дла Сїеbie раны, Тыс дла мнїе Твоја крѡв розла, ја теж те моја дла Сїеbie рад дая (s. 472).

KNS: I porwali го и wleкли z miasta, i kamїemїи убївали. А он oddая дѡха swego Panu, мѡвїа: *Језу прїймїи дѡшꙋ моја*. Дла сїеbie и правды твоей умїерам. Сладкіе ми то сѡ камїенїе, бо теж тѡbie дла мнїе былы сладкіе гождїе твое. Прїймїи те крѡв на офїарꙋ, дла оней крѡвї твоей, кѡраш дла шѡїата wszысткїего прїела, а бадъ мїлѡсїив тым, со мнїе убївая. I падая на колана, рѡкл: *Не поczyтай im tego за грzech* (s. 66–67).

ЖС: Единѡ дѡшно ѡстремїшасѡ нань извѣдши внѣ града каменїемъ побївахꙋ его (za Dz 7,57–58) Стефанъ же молашїсѡ глас, гди їсе прїїми дхъ мой, прїкло-ни колѣнкѣ възопївѣ гласомъ велїїмъ, гди не постави им грѣха сега (Dz 7, 60) (к. 86). [...] И егда каменїемъ побївахꙋ его подее, тогда ѿ молашесѡ рѡкѣ, гди мой їсе прїїми дхъ мой (Dz 7,59), сладкіи ми соутъ сїи раны тебе ради. Ибо ты кровъ свою прѣтѣю мене ради прѡлїа тѣмже и азъ мою кровъ тебе ради прѡливаю. [...] сега ради молю твое члѡколюбїе, да не чѡжды вѣдѣтъ и сїи твоеа блгодати (wg Dz 7,60) (к. 86v).

Podobnie niewiele różni się od oryginału przekład wizji otwartego nieba nad męczennikiem, modlitwy o oświecenie i nawrócenie Żydów, oraz emocjonalnego komentarza narratora z powodu miłosierdzia Stefana, który okazuje życzliwość oprawcom:

I:

ŽS: O czyste i bystre orle oko, jakoś daleko przejrzało — żadneć mury i ściany i dalekość wysokości i nieba inne nie zawadziły (s. 472).

ЖС: **У** стефане блженнїи имже имкешъ їасно зрїтелное око паче орла высокопарнаго, имже дозрѣлъ еси толикꙋю высотꙋ нѣного видѣнїа, ѡ тако далеко дозрѣлъ еси жѡнїи прїградїе обрѡтовъ нѣсныхъ, и высота его невѣзбранна зрѣнїю твоемꙋ видѣти въ славѣ гда своего (к. 86).

II:

KNS: Ale krew twoja niech im nawrócenie i upamiętanie jedna. Oni mnie śmierci życzą, a ja za nimi u ciebie o żywot im proszę. Oni mnie убївая, а ты z dobroci озыв дѡше им, абы сїя познали (s. 67).

ŽS: [...] proszę odpuść im грzech ich, абы моја крѡв, кѡра розлевая, зыковна их збавїенїю зѡста, наврѡс сѡрца их ку Тѡbie, абыч сїя ја z их upamiętania

weselił. Oni tobie śmierć dają, a ty im żywota bez końca życzysz? Oni biorą zdrowie twoje doczesne, a ty im życzysz wiecznego? (s. 472).

ЖС: И просвѣти срѣца ѿ въ познаніе твое, да не тще кровѣ моа преліана боудеть, хоушѣ во обрашеніемъ ихъ оувеселитисѣ азъ. **У** стѣфане незлобивый симъ живота вѣчнаго просишь, иже тѣ смѣрти предають, симъ бѣгдати бѣжен желашъ, иже ти раны и болезни на тѣло твое налагають (к. 86v).

Za Skargą włącza Stawrowiecki do swojego kazania urywki o duchowym umocnieniu Stefana pod wpływem doznanej wizji<sup>16</sup> i wskazówki, aby się uciekać do Boga w chwili nieszczęścia. Zauważalna tu ingerencja tłumacza w tekst oryginału zmierza ku uniwersalizacji treści:

ŽS: A patrz czas pogodny do takiego widzenia i uweselenia, gdy uciski i prześladowanie i nienawiści ludzkie nalegają, w ten czas w górę oczy podnośmy, w ten czas oglądamy Jezusa, gdy dla Niego i dla prawdy jego katolickiej, albo dla niewinności i sprawiedliwości jakiej ludzkiej nienawiści i łajania i potwarzy cierpimy (s. 472).

ЖС: Зрѣте же любимици мои, в кое время покажетъ гдѣ пресвѣтлое лице свое оувеселяющи война своего, тогда егда всѣ бѣды и болезни обстѣпиша его, и навѣты иудейскіи, тогда поноситъ на высотуuchi свои, и видитъ славу гнию: сѣа и мы въ бѣдахъ нашихъ творѣмо, очи дшѣ наши в нѣбо поносѣем видѣти хѣ оутѣшеніе скорей нашихъ (к. 86–86v).

Zamieszczoną w *Żywocie Szczepana* naukę o skuteczności pośrednictwa świętych w zbawieniu Stawrowiecki nieco rozszerza podkreślając misyjną rolę męczenników, ale opuszcza polemiczne wypady przeciwko doktrynom odrzucającym kult świętych, co zgodne jest z klasycznym (przedrenesansowym) wzorcem hagiograficznym i starszymi kazaniem na pamiątkę pierwszego męczennika:

ŽS: Taka jest moc modlitwy świętych, nie tylko żywych, ale daleko więcej w Chrystusie zasypiających, bo tam lepiej żyją, więcej wiedzą, więcej mogą, więcej uproszą. Kto modlitwy świętych bożych nie przypuszcza, albo rozumie, iż i z duszą giną, albo takie im szczęście w niebie daje, iż są u Boga mniejszej wagi, niż gdy tu na ziemi byli. O niebacznosci wielka! (s. 472).

ЖС: ѿ селѣ познаваецѣ вѣра и любѣ къ бгѣу сего стго мѣнка, и горашаа любовь его не бѣ прѣна внигда моласѣа в врасѣхъ, иво оу гѣа своего павла стго вымоливъ стѣфанъ стый по смѣрти. [...] Силны бо соуть мѣтвы стых, и много можетъ мѣтва праведнаго, и аще еще въ мирѣ далеко ѿ бѣа соуще въ тѣлѣ только стый имѣтъ мѣтва бѣа, колми паче ѿшедши ѿ тѣла и предѣла смѣтнаго. (к. 86v).

Dowodem na skuteczność pośrednictwa świętych jest u Skargi apostoł Paweł<sup>17</sup>. Ideę nawrócenia prześladowcy chrześcijan, Szawła, pod wpływem męczeństwa Szczepana jezuita zapożyczył od Jana Chryzostoma<sup>18</sup>, lecz nie podał cytowanego źródła, mówi ogólnie o pewnym „Doktorze” Kościoła. Cyryl, włączając ten motyw do swojego tekstu, zidentyfikował jego autora z nazwiska:

<sup>16</sup> ŽS: O jako się święty kaznodzieja onem widzeniem uweselił, i tak posilił, iż mu kamienie, któremi go zabijali, słodkie były [...] (s. 472).

ЖС: И таковымъ видѣніемъ оукрѣпился стѣфанъ стый, и оное каменіе имъ же повинахъ его иудеемъ сладко емѣ было, точію да много видѣніа гѣа своего вынѣ наслаждается (к. 86).

<sup>17</sup> ŽS: [...] wedle słowa Bożego i nauki kościelnej, jako do nawrócenia Pawłowego, modlitwa Szczepanowa wiele sprawiła [...] (s. 473).

ЖС: Отпустил, если они хотели каяться, а если бы Он не отпустил им греха, то Павел не сделался бы апостолом (к. 87).

<sup>18</sup> Jan Złotousty (ok. 345–407); *Homilia 1 O krzyżu i lotrze*, 1; PG 49, 399–401; też *Homilia 2 O krzyżu i wyznaniu lotra*, gdzie pojawia się św. Stefan i nawrócony apostoł Paweł. Zob. Św. Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilij i mów*, tłum. i wstępem opatrzył T. Sinko, Kraków 1947, s. 163–164.

ŽS: [...] bo gdy umarł Szczepan, okrom innych nam niewiadomych, Paweł święty, jako mówi Doktor jeden, modlitwą jego powstał; by się był Szczepan umierający za nieprzyjaciół nie modlił, Kościół-by był Pawła nie miał (s. 472).

ЖС: ...іако рекъ златоустыи сѣтый мѣтвюу стефана сѣаго павелъ вѣста, и ѿ тмы невѣрїа вѣсвѣтъ цр҃ства х҃ва пришедъ, и егда бы сѣа стефанъ сѣтый оумираючи не моливъ, павла бы сѣтго цр҃квѣ не мѣла (k. 86v).

Zajmujące tak dużo miejsca w utworze katolickim oskarżenia wobec Żydów Cyryl Stawrowiecki sprowadza do jednego skromnego zdania ukrytego w ostatniej części tekstu. *Żywot Stefana* kończy alegoryczna pochwała męczennika i jego duchowych cnót, oparta na prefiguracji biblijnej (Jozue — Stefan) (k. 87), która potwierdza ciągłość starego objawienia Bożego w Nowym Testamencie, a także rozbudowane rozmyślanie o niezbywalnej wartości ofiary dla pokonania zła. Obu tych nauk brak w pracach Skargi. Jezuita zamyka *Żywot Szczepana* nawoływaniem wiernych do posłuszeństwa kaznodziejom, a także apologią surowych kar wobec opornych, które zakonnik uważa za zasadne w każdym wypadku — bo jeśli nawet nie posłużą ukaranym, to pouczą ludzi wokół nich. Te myśli nie znalazły jednak uznania w oczach prawosławnego kaznodziei, pominął je całkowicie, usuwając także wszelkie wzmianki o katolicyzmie, ani nie powołując się na jezuickie źródło, z którego korzystał.

Drugim inspirowanym Skargą kazaniem Stawrowieckiego, również bez powołania się na pierwowzór, jest pouczenie na *Poświęcenie świątyni*. Była to wówczas o tyle ważna okazja liturgiczna, że z jednej strony protestanci zanegowali doktrynę świętej przestrzeni i pośrednictwa Kościoła w zbawieniu, których stare Kościoły żarliwie broniły. Z drugiej, na skutek konfliktów międzywyznaniowych świątynie w Rzeczypospolitej często przechodziły z rąk do rąk, od jednego Kościoła do drugiego, odczuwano zatem potrzebę ponownego błogosławieństwa, aby przywrócić świętą przestrzeń godną Boga. Święto dawało też dobrą okazję do poruszenia problemu materialnego utrzymywania instytucji kościelnych przez wiernych, który na równi z zagadnieniami dogmatycznymi znajdował się w centrum sporu z protestantyzmem, krytykującym tzw. świętopietrze.

Swoim kazaniem, wzorem katolików, Cyryl Stawrowiecki staje do walki z reformacyjną desakralizacją przestrzeni świątyni, jasno wykładając zasady obowiązujące w Kościele prawosławnym. Uznaje doktrynę Kościoła niewidzialnego i widzialnego, potwierdza ich jedność, zgadza się z koniecznością finansowania organizacji religijnej i dbałości o stan materialny obiektów kultu, zaświadcza, iż poza Kościołem nie ma zbawienia. Motywy tematyczne czerpie nie tylko od Piotra Skargi. Wstęp jego pouczenia nawiązuje do kazania na *Poświęcenie świątyni* Jakuba Wujka z *Postylli mniejszej* (dalej: PM)<sup>19</sup>. Tak samo jak Wujek Cyryl pisze o świętej przestrzeni i pośrednictwie Kościoła w zbawieniu rozpoczynając od pochwały budynku kościelnego jako „domu modlitwy, miejsca gromadzenia się wiernych”, instytucji świętej, Bożej, niewidzialnej i widzialnej, gdzie ma mieszkanie chwała Boża i Boże Słowo (zob. PM, s. 230–231)<sup>20</sup>.

Dalsze partie tekstu ruskiego homilety inspiruje już Skarga mową ze zbioru kazań na niedziele i święta pt. *Na poświęcanie kościoła*. W odróżnieniu od żywota Stefana niewiele znajdziemy tu tłumaczeń wiernych oryginałowi, bo też materia kazania jest odmienna. Analogicznie jak w pierwszym przypadku pouczenie jest luźną ada-

<sup>19</sup> J. Wujek, *Na poświęcanie kościelne*, [w:] *Postilla catholiczna mniejsza*, Poznań 1582, s. 229–235.

<sup>20</sup> Skarga inaczej — we wstępie przywołał długą i chwalebłą tradycję polskich katolików budowania materialnych struktur Kościoła, powszechnej i hojnej dbałości o ich wystrój, zganił “heretyków” za zabór katolickich kościołów, bezczeszczenie ich wewnątrz, głosi powagę święta, tłumaczy powody jego ustanowienia.



ptacją kazania Skargi, nie zaś z typowym przekładem, choć tekst podzielony został tak samo jak u jezuitów na dwie części, teoretyczną (doktrynalną) i praktyczną (“moralną”, tj. naukę etyczną). Selekcja i wybór treści nie sprawiły Stawrowieckiemu większych problemów, gdyż mowa Skargi zbudowana została na biblijnej oraz patrystycznej podstawie.

Łatwo zauważyć, iż Cyryl nie naśladował oryginału niewolniczo — jedne myśli jezuitów usuwał, inne skracał bądź rozszerzał, całość uniwersalizował w duchu biblijnym, starał się w miarę możliwości przytaczać nowe wersety Pisma Świętego na poparcie swych słów, występował przeciw innym “heretykom” niż Skarga, zmieniał kolejność poruszanych zagadnień. Pomiął fragmenty o katolickiej tradycji Kościoła polskiego, wydarzenia z najnowszej historii konfliktów religijnych (hogenoci we Francji, przejmowanie katolickich świątyń przez protestantów w Rzeczypospolitej), a także ewangelicznego Zebedeusza jako osobowy przykład szacunku dla materialnych potrzeb Kościoła. Tego celnika z Jerycha za wzór odbiorcom stawiał zarówno Wujek, jak i Skarga, co było uzasadnione czytana podczas święta perykopą Ewangelii (Łk 19, 1–10), kalendarz prawosławny jednak przewidywał w tym miejscu lekcję z Ewangelii Jana (2, 13–16), siłą rzeczy więc Zebedeusz musiał stać się bohaterem innego kazania Cyryla.

Część swojej pracy nawiązującą do tekstu Wujka, Stawrowiecki zakończył pouczeniem na temat godności budynku świątynnego<sup>21</sup>, a także filologiczno-symbolicznym objaśnieniem znaczenia słowa ‘kościół’ w języku “słowiańskim” (k. 159v–160v). Następnie, podążając już śladem Skargi, przeszedł do szczegółowych problemów Kościoła widzialnego, którego najważniejszym znakiem jest świątynia. Treść nauki warunkuje starotestamentowa idea “miejsca wybranego”, gdzie sam Bóg przykazał stawiać sobie “dom modlitwy” albo “świątynię spotkania”, jak pisze Cyryl:

KNS: Sam przyrodzony rozum ukazuje, iż na służbę Bożą ludzie, w ciele mieszkając, miejsce osobne mieć muszą. Jako insze jest miejsce do jadania, insze do chowania i sypiania; insze dla ludzi, insze dla bydła: tak insze być musi dla służby Bożej, i dusz ludzkich naprawy i pokarmu. [...] I sam Pan Bóg rozkazał budować sobie kościół na puszczy pod namioty (Wj 26)<sup>22</sup>.

ПС: ЗДЕ ПОКАЗЮТЬ ПАСНО ПИСАНІА, ІАКО ПОТРЕБЮЕТЬ БГГЬ ВЫБРАННОГО МѢСТА, ДАЖЕ ВЪ НЕМЪ СЛАВІСА ЧТНО ПРТОЕ І СТРАШНОЕ ІМА ЕГО (Рвт 12,4–5). СЕГО РАДИ ПОВЕЛѢ МОУСЕЮ ДА СЪТВОРИТЬ ЕМЪ ХРАМЪ СВѢДЕНІА, ОУКАЗА ЕМЪ ОБРАЗЪ НА ГОРѢ СІНАЙСКОЙ: [...] (wg Wj 26; 33,7–20; 40,1–16)<sup>23</sup>.

Ważne miejsce u obu homiletów zajmuje wyjaśnienie, dlaczego należy wznosić świątynię, mimo że sam Bóg ich nie potrzebuje, będąc wszechobecnym. Skarga, a za nim Stawrowiecki, przyjmuje biblijną motywację, iż budynki sakralne potrzebne są nie Bogu, lecz ludziom “ku pomocy” i “obronie”, por.:

KNS: [...] na tym miejscu, które my budujemy, i pomocy nam wszelakie daje, choć wszędzie jest, i niebo i ziemia pełna chwały jego. Wielką tedy z tego mamy pomociechę, gdy taki dom Panu Bogu oddajem, i pewniśmy, że z nami mieszka na wszelką pomoc naszą (s. 365).

<sup>21</sup> Wynika ona z jego sakralnej roli — tzn. przebywania tam Boga (“dom Boży”) i spotkania się w nim Pana z ludem (“dom modlitwy”).

<sup>22</sup> P. Skarga, *Na poświęcanie kościoła*, cz. 1: *O budowaniu, poświęcaniu, używaniu i uczczeniu kościołów, domów Bożych*, [w:] *Kazania na niedziele i święta*, Lwów 1883, t. 2, s. 363.

<sup>23</sup> ПоУЧЕНІЕ ПРИТОЧНОЕ НА ПОСВѢЩЕНІЕ ЦРКВИ НОВО СЪЗДАННОЙ, cz. 1: *O wybranomъ мѣстѣ егоже БГГЬ ИЗБИРАЕТ СЕБѢ ИЗНАЧАЛА І ІАКО СЛАВІСА ПРѢ ВІДИМЫ ВЕЩИ*, [w:] *СВѢТЛІЕ УЧИТЕЛЬНОЕ АЛБО КАЗАНІА...*, k. 158v–162v. Dalej cytaty z tego źródła będą podawać skrótowo ПС i numerem strony w nawiasie.

ПС: Вѣмы яко всюды естъ бгѣ, и всакоє мѣсто наполнѣтъ величествомъ своимъ, яко вездѣ сый: а извирѣтъ мѣсто не яко мѣста трекшетъ секе ради, но члѣкой немощи оубождаетъ, ѡвлачаючи оума его ѡ житейскихъ, и прелестныхъ мира сего мечтаній (k. 159v).

Jednakowo gorliwie Skarga i Stawrowiecki unaoczniają odbiorcom specjalne zadania świątyni — liturgiczne, sakramentalne, duszpasterskie. Usprawiedliwiają zwyczaj błogosławienia/święcenia obiektów kultu, ponieważ bez tego rytuału nie mogłyby pełnić przeznaczonych sobie funkcji. Tłumaczą też potrzebę dbania o wnętrze budynków, zwłaszcza o ich bogaty wystrój i czystość. Argumentacja jest identyczna, ma źródła biblijne (Staro- i Nowotestamentowe), patrystyczne, legendarne<sup>24</sup>. Różnice noszą charakter ilościowy nie jakościowy. Rusin na przykład dłużej opowiada o wygnaniu przez Jezusa kupców ze świątyni, o oczyszczeniu jej z brudu po bydłach (wg J 2, 13–17; k. 160). Jezuita tylko pośrednio wspomina ten fakt<sup>25</sup>.

Ilustrując święcenie budynku Skarga po kolei wylicza władców biblijnych, jacy dokonywali obrzędu błogosławieństwa: Dawida, Mojżesza, Salomona, Zorobabela, Nehemiasza, po nich pierwszych chrześcijan i pierwszego chrześcijańskiego cesarza — Konstantyna Wielkiego (272–337; s. 364). Stawrowiecki podobnie, opuszcza tylko Zorobabela i Nehemiasza, a wczesnochrześcijańską tradycję błogosławienia kościołów zastępuje tradycją apostołską. Jednak w odróżnieniu od Skargi nie porzeka na krótkim akapicie, zatrzymuje się dłużej przy każdej postaci, prezentując jej osiągnięcia według Pisma Świętego, historiografii (Euzebiusz z Nikomedii), apologetyki (Tertulian), hagiografii lub chrześcijańskich legend historycznych<sup>26</sup>. Szczególną uwagę poświęca cesarzowi Konstantynowi, świętemu w Kościele wschodnim, oraz jego potomkom i następcom, o których milczy Skarga. Wymienia zatem cesarskiego syna, Konstancjusza (317–361)<sup>27</sup>, oraz imperatora Justyniana (483–565) i jego żonę Teodorę (500–548; k. 161v).

Skarga podaje więcej powodów święcenia kościoła — dla pewności ludzi, że Bóg jest z nimi, z wdzięczności (by Boga „przywabić” do siebie), by budowlę uświęcić, a także na znak przymierza („ślubu”) z Panem (s. 364–366). Cyryl wszystkie je sprowadza zasadniczo do jednego powodu — godnego uhonorowania Boga za odkupienie człowieka (k. 160).

Inaczej natomiast Rusin interpretuje udział duchowieństwa podczas obrzędu święcenia budynków sakralnych. Według jezuity, pełni ono w nim wiodącą rolę, na błogosławieństwie kapłanów wręcz dana świątynia zastaje założona („a na koniec uświęca się kościół modlitwą kapłańską i biskupią”; s. 366). Stawrowiecki trzyma się wykładni wschodniej, będącej konsekwencją zasady symfonii państwa i Kościoła. Na pierwszym planie stawia władcę, na drugim kler. To władca organizuje uroczystość poświęcenia świątyni i zaprasza na nią (licznych) dostojników kościelnych. Mimo wszystko, co Cyryl podkreśla, obecność kleru uświetnia obrzęd, nadając mu stosowną do zdarzenia oprawę i rangę — im więcej duchownych, im wyższe ich tytuły, tym lepiej.

<sup>24</sup> Mam na myśli apokryficzną historio- oraz hagiografię, z których obficie korzystali kaznodzieje podczas retorycznego dowodzenia.

<sup>25</sup> „Syn Boży tenże kościół *domem Ojca swego nazwał*: w nim przebywał i nauczał, i o jego niechęść się gniewał”; „sam Pan Jezus [...] jego (tj. kościoła) czci bronił”, (s. 363).

<sup>26</sup> M. in. opowieść o budowie przez Konstantyna świątyni Narodzenia, Wniebowstąpienia i Grobu Pańskiego w Jerozolimie i Betlejem, którym mieli przeszkadzać tamtejsi poganie, żywot męczennika Babilasa z Nikomedii, apokryficzne dzieje św. Jana Ewangelisty (k. 160v–161).

<sup>27</sup> Chociaż Konstancjusz był rzecznikiem arianizmu, Cyryl nie nadał temu wagi. Chwali cesarza za budowanie kościołów, zdobienie ich świętymi obrazami, uroczyste święcenie w asyście licznych biskupów (k. 161).

Możliwym powodem słabszego niż u jezuitę uhonorowania duchowieństwa była też likwidacja Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej po podpisaniu unii brzeskiej (1596), a wraz z nią jej hierarchii biskupiej. Niewykluczone ponadto, że wywołał to konflikt, w jaki Stawrowiecki popadł z elitami prawosławnymi, gdy zdecydował się samowolnie (bez *imprimatur*) wydać drukiem traktat teologiczny oraz homiliarz własnego autorstwa dla szerokiego kręgu czytelników.

Jak wspomniano wyżej, całkowicie zgadzał się Cyryl ze Skargą w sprawie bogatego wystroju świątyń i konieczności opieki finansowej wiernych nad Kościołem. Powtarzał te same argumenty na potwierdzenie tych praktyk (tradycja biblijna, pierwotny zwyczaj chrześcijański). Ale nie cytował jezuitę dosłownie, bliżej trzymał się źródeł, według których katolicki autor opracowywał te fragmenty swego kazania, np. *Życia Konstantyna (Vita Constantini)* Euzebiusza z Cezarei (rozdz. 26)<sup>28</sup>, dość swobodnie interpretowanego przez Skargę:

KNS: Konstantyn wielki, cesarz i pan świata wszystkiego, dziwnie drogie i nakładne kościoły budować począł, i w Rzymie i w Jeruzalem, gdzie, jak mówi Cyryllus Jerozolimski, kościół grobu Pańskiego złotem i srebrem oblókł. I inni po nim chrześcijańscy panowie, i królowie, i książęta, dziwnie drogiemi ochędóztwy domy Boże ozdobili, i dochodami bogatymi opatrzyli, które aż do naszych czasów trwają (s. 368).

ПС: Въ іерѡлимѣ създа цѣрковѣ над гробомѣ гнѣимѣ въкрѣна, очистивши гробѣ гнѣ ѿ нечестїа погѣскаг ибо тогда погани на порѡганїе хрѣтіаномѣ оусыпали могила великѣю над гробомѣ гнѣимѣ, и поставили на ней идола венери. но сїа разоривѣ цѣрѣ константинѣ, и цѣрковѣ създавѣ над гробомѣ гнѣимѣ велию, и оукрашивѣ ю всакимѣ оукрашенїемѣ, слатомѣ сребромѣ, и каменїемѣ мновоцѣкнымѣ, всѣ съсѣды служевныи, и ризы сїлемѣ сътворивѣ ѿ слатыхъ понавѣ (к. 161).

Przytoczony tu ruski cytat pozbawiony jest przykłądu troski możnowładztwa o obiekty kultu, lecz homileta podaje takie w innych częściach swego kazania, aczkolwiek w odróżnieniu od Skargi woli pozostawać w kręgu ilustracji biblijnych, np. gdy opisuje rytuał święcenia przybytku przez Mojżesza, poprzestaje na wielmożach z Biblii: Тогда ѿ снѡвѣ илѡвыхъ дванадесатѣ кнѣзей принесоша дары гнѣи; дванадесатѣ чашїи слатыхъ, и блюдѣ сребрѣныхъ (wg Lb 7,2; 7,10–11; 1 Ktn 29, 17; k. 159v).

Stawrowiecki poza tym nie tłumaczy szczegółowo, dlaczego duże rozmiary świątyń, przepych w środku i wysokie nakłady finansowe na ich utrzymanie z prywatnych kieszeni służą wierze i całemu Kościołowi. Wystarczy mu jedna główna przyczyna — pomnożenie chwały Bożej (k. 160v). Jezuita zaś prócz tego wymienia kilka jeszcze powodów, wśród nich czynnik estetyczny — piękne zdobnictwo świątyń pogłębia pobożność wiernych (s. 368).

Skarga szerzej, precyzyjniej objaśnia katolickie pojęcie własności w kontekście nakazu materialnego zaopatrywania Kościoła. Interpretuje je poprzez dziękczynną modlitwę króla Dawida z pierwszej Księgi Kronik odmówionej po przyniesieniu przez lud szczodrych darów do przybytku (29, 10–20), potwierdzając tezę, że majątek posiadany przez człowieka nie jest jego prywatną własnością, lecz należy do Boga, od Niego pochodzi, zatem w różnych formach powinien do Boga wracać, tak jak wraca, gdy wspiera się datkami świątynie. Jezuita pisze o tym śmiało, wprost, podając przykłądy, Stawrowiecki wybiera mało zauważalny, zakamuflowany sposób — wpłata krótki werset biblijny w cytat z inskrypcji donacyjnej cesarza Justyniana:

<sup>28</sup> Polski przekład: Euzebiusz z Cezarei, *Życie Konstantyna*, przeł. T. Wnętrzak, seria *Źródła Myśli Teologicznej* 44, Kraków 2007.

KNS: Gdy złoto i srebro na takie budowanie Dawid oddawał, mówił: *wiem, iż to wszystko twoje, i to tobie Panie dajem, cośmy z ręki twojej wzięli* (wg 1 Krn 29, 14) [...] (s. 365).

ПС: ВНЕГДАЖЕ ПОСѢТИ ЦРЬ ДОМЪ ГНЬ, ТОГДА ПОСТАВИ ТАКОВЫЙ НАПИСЪ ИЗВААННЫИ НА ЗЛАТОИ ДЪЦѢ И ПОСТАВИ НА ОЛТАРЖ, СИЦЕ БѢ НАПИСАНО, ТВОА ѿ ТВОИХЪ ТЕБѢ ВЪ ДАРЪ ПРИНОСИМЪ (wg 1 Krn 29, 14) ХѢ БЖЕ НАШЪ. РАКИ ТВОИ ЮСТИНИАН И ФЕОДОРА (k. 161v).

Istotnym wyróżnikiem kazania Skargi jest, tradycyjnie, bezkompromisowa apologia katolicyzmu, wywyższanego ponad wszystkie inne religie, łącznie z pogaństwem. Cyryl nie gloryfikuje w taki sam sposób prawosławia. Neutralizuje ton dyskursu, odtwarzając styl polemiki patrystycznej, determinowanej przez teologię kontrowersyjną. W efekcie zwiększa się liczba oraz zakres treściowy fragmentów polemicznych, zaczynając od kontrowersji między chrześcijaństwem a pogaństwem.

Ruski autor nie formułuje swoich poglądów na pogaństwo tak dosadnie jak polski jezuita, nie uważa antycznej religii za “głupią” czy represyjną wobec chrześcijaństwa, mimo wszystko dowodzi jej niższości przy pomocy odpowiednio dobranych egzemplów<sup>29</sup>. Charakteryzuje je właściwe już pierwszym chrześcijanom rozróżnienie na “żywą” religię i świątynie chrześcijan, pełne Boga, oświecone mądrością i światłem Ducha Świętego, oraz “martwą” wiarę pogan, puste bożnice wypełnione jedynie “bezużytecznymi idolami”. Na świadka tej prawdy Stawrowiecki bierze za Skargą św. Stefana męczennika:

KNS: Nie budujęm my takich kościołów jako głupie pogaństwo, którzy w nich bałwany swoje i ręką czynione bogi zamykali. Mówim z św. Szczepanem: „Bóg nasz nie mieszka w Kościele ręką czynionym, aby się w nim miał zamykać, więzić. Uchowaj Boże. Ale takie budujęm, w których Pan Bóg obecność swoje pokazuje, gdy nam w nich dobrze czyni...” (s. 365).

ПС: [...] В ТАКОВОИ СЛѢПОТѢ СЪЩИ ФАРИСЕѢ ВОБЛИЧАЕТЪ И СТЕФАНЪ СЪТЪИ ПРОТВОМЧНИКЪ, СЕГО РАДИ РЕКЪ, ТАКО ВЫШНИИ БГЪ НЕ ВЪ РЪКОТВОРЕННЫХЪ ЦРКВАХЪ ЖИВЕТЪ: НО ВСЮДѢ СВОЕ КЕЛИЧЕСТВО И СЛАВѢ ПРОСТИРАЕТЪ. ЗДЕ ПРѢЦКИ, ДѢЛАКИ, ДЦЕ СЛОУЖИТЕ ЖИДѢДСКОЕ И ТЕЛЕСНОЕ РАЗУМѢНІЕ О БГѢ ѿМЕЩАЕТЪ: (...) (k. 160).

Zwalczając pogaństwo prawosławny homileta dodatkowo wprowadził do kazania elementy teologii wyrazu i dowiódł zasadności kultu relikwii (na innym miejscu też kultu świętych obrazów) podważanego przez protestantyzm, por. urywek o przegnaniu Apollina ze świątyni dzięki relikwiom św. Babilasa:

ПС: ТОГДА ЕПЫ ВНЕСЛИ И ТѢЛО СЪТГО МЧНИКА ВАВИЛЫ ВЪ ЦРКОВЪ. ТАМОЖЕ БЫТЬ ЕДИНА БОЖНИЦА ПОГАНСКАА В НЕЙЖЕ ИДОЛЪ БАШЕ АПОЛОНА, В НЕМЖЕ ДѢМО ЖИВАШЕ. НО ТОГДА ѿБѢГЪ РЕКШИ, НЕ МОГОУ А ЗДЕ ТРЪПѢТЪ ЗГНИЛОГО ТѢЛА ВАВИЛЫ, БЛИЗЪ МЕНЕ ПОЛОЖЕНОГО: (k. 161).

Można przy tym przypuszczać, że rozbudowana krytyka pogaństwa miała w zamyśle autorów nie tylko uzmysławiać wyższość chrześcijańskiej wiary, lecz także powstrzymywać fascynację współczesnych kulturą antyczną, propagowaną przez myśl humanistyczną czasów renesansu.

Bogatszy u Stawrowieckiego niż u Skargi jest wątek antyreformacyjny. O ile Skarga zarzuca protestantom głównie “kradzież” katolickiego mienia i niszczenie rzymskiego Kościoła na przykładzie hugonotów francuskich, o tyle Cyryl podejmuje debatę teologiczną wskazując podobieństwa między poganami a Kościołem refor-

<sup>29</sup> Np. ucieczka ze swojej świątyni boga Apolla, gdy wniesiono tam relikwie św. Babilasa, upadek świątyni Artemidy w Efezie na skutek modlitw św. Jana Ewangelisty (k. 160v) albo usunięcie “idola” Wenus na miejscu grobu Pańskiego i postawienie kościoła (k. 160v–161).

mowanym, przede wszystkim antytrynitarzami — arianami, anabaptystami. Gani odrzucenie doktryny widzialnego Kościoła, świętej przestrzeni i teologii wyrazu, skutkiem czego protestanci odprawiają świętą liturgię w “zwykłych domach” bez Boga (k. 160). Doktrynalne ujęcie lepiej odróżnia prawosławie od innych wiar, a co ważne, wyraźniej uświadamia błędy religijne współwyznawcom zainteresowanym konwersją do protestantyzmu.

W naukach “moralnych”<sup>30</sup> homileci podejmują te same tematy, lecz wypełniają je odmienną treścią. Rzecz dotyczy praktycznych wniosków płynących z pierwszej części kazania i związanych z nimi konkretnych zaleceń dawanych wiernym w zakresie chrześcijańskiego obyczaju. Wspólne jest jedynie nawoływanie do naśladowania przodków, wspierania, rozwijania Kościoła duchowo oraz materialnie. Biegunowo różni obu autorów podejście do szkolnictwa. Kwestię tę Skarga podejmował wyżej, w doktrynalnej partii tekstu, Stawrowiecki przeniósł ją do nauki moralnej, ponieważ współgrała z treścią duchowego pouczenia, jakie na końcu przekazał wiernym. Różnica między katolickim a prawosławnym autorem polega na tym, że jezuita wyodrębnił nauczanie z przestrzeni Kościoła, zakazując przeznaczania świątyń na cele szkolne, dla “nauki” (s. 366). Stawrowiecki przeciwnie, postrzega Kościół jako centrum edukacyjne (k. 162) — przeciwko prawosławna oświata rozwijała się głównie wokół instytucji religijnych. Świątynia utożsamiona jest z dziełem nauczania, ze szkołą, z wzniosłą postacią nauczyciela. Nauczyciel według homilety to znak rozpoznawczy prawosławnego Kościoła, symbol wiedzy i mądrości, ale przede wszystkim godności ludzkiej, wysokiej samoświadomości, która buduje autorytet jego samego i jego wspólnoty religijnej. Dlatego krytykując ruskie obyczaje, Stawrowiecki zwraca uwagę przede wszystkim na lekceważenie Kościoła w wymiarze duchowym i oświatowo-intelektualnym, prywatę przy fundowaniu cerkwi<sup>31</sup>, wydawanie pieniędzy magnackich na luksus i rozpustę zamiast na podniesienie wiedzy i godności współwyznawców<sup>32</sup>, wyśmiewanych przez innowiercze otoczenie za swoje prostactwo. Wzywa prawosławnych do jedności, solidarności, wspólnej budowy Kościoła, budowania dobrze uposażonych świątyń, z odpowiednią biblioteką, wspierania nauki, dawania stanowisk kościelnych wykształconym duchownym i sprawnym kaznodziejom, którzy będą w świątliwy sposób kierować ludem.

Skarga w tym miejscu gani katolików za zakłócanie nabożeństw, rozmowy, spaceru, burdy podczas mszy, nawet walkę wręcz. Zaleca głównie pogłębianie indywidualnej pobożności, co najlepiej pokazuje różnice w pozycji obu wyznań na religijno-kulturowej mapie kraju i ich odmienne potrzeby duchowe czy materialne.

W podsumowaniu podkreślić należy odwagę Stawrowieckiego sięgania po materiały obce dogmatycznie prawosławiu, tym bardziej, że Skarga bynajmniej nie cieszył się opinią ekumenicznego autora. Stawiane sobie cele informacyjne i parenetyczne osiągnął, pokonując bez trudu przeszkody natury teologicznej i kulturowej. Teksty jezuickie, co niezmiernie istotne, weryfikował z wyjściowymi dla homiletyki chrześcijańskiej tekstami źródłowymi (Biblią, patrystyką, hagio- i historiografią, apokryfika). Zamiast cytować jakieś dzieło według Skargi, przywoływał źródła.

<sup>30</sup> Tytuł nauki Skargi: *O czci kościołów świętych, I o serdecznem poświęceniu serc naszych z przykładu Zacheusza*. Сугула: *Въ създаиію църквей тако и где должны ихъ члцы съзидаати, право оученіе*.

<sup>31</sup> ПС: *Єже вы розсѣяете таковы то была дѣла речъ, каждо на свою начети църквь в селѣ своемъ, и попа своего хотѣи простака при ней. И за таковыма мнѣніемъ вашима все доброе згѣбили есте вѣдомость танихъ бжнихъ, и любовь къ бгѣу* (k. 162).

<sup>32</sup> ПС: *A nasi teraz panowie nie chwale Bożę, ale grzechy i marność (тщеславие) nie domy Boże zdobią [...], a ołtarze pańskie obdarte, nie cerkwie budują, lecz karczmy; k. 161v, tłumaczenie moje — M. K.*

Dowiódł tym swoich wysokich kompetencji religijnych, ale także lingwistycznych, literackich, retorycznych dostarczając odbiorcy wiarygodnych materiałów do kształcenia i samokształcenia. A nie wychodziły one z obiegu, dodajmy, całe dziesięciolecia i nawet wieki — w Rzeczypospolitej, oraz w Moskwie.